

Przyznaię, Serca mego lecz iestcze nie znacie.  
 Tak iest zepsute, tak w nim przewrotność się mieści  
 Tak zbrodnie własne głaszcze w Występkach się piesci  
 Ze procz zbrodni innego nic mu nie smakuie  
 Natog tak wzigił gorę, ze lubię co mi truie  
 Tego spokoyność Serca.

Alipiusz  
Augustyn

Tal mi cię nieboze  
 Ach! nie zaluy mię więcej! Nic mi nie pomoże  
 Talu twego nie iestem godzien --- Winowaycę  
 Zaniechay, y Nieszczęsciū swemu zostaw Zdraycę  
 Tenby cię zwieść potrafit.      Moy Alipiuszu  
 Pomnij zem cię za sobę weiggngł az po uszu  
 W błędy Manicheusza więc porzuci starania  
 O mnie zdesperowanym, od upamiętania  
 Dalekim --- Wprzód posluchay moy Nauczycielu  
 Jak nie iestem twej godzien opieki, iak wielu  
 Zbrodni zostaię winien; ze pieczotowania  
 Twego nie zasłużyłem (: przyznasz:) y Kochania. ---  
 Lepiey przenikniey Serca mego nurty, głębię,  
 Uznasz plonne starania, ze twe Serce gnębię  
 O moim Nawroceniu

Simplician

Augustyn

Tracić nie należy  
 Nadziei nigdy.  
 Jakże! iesli Serce bieży  
 ku zbrodniom rozkielznane? iesli od dzieciństwa